

MAKRO = ale Z SZEROKĄ DUSZĄ

Wprost olbrzymim wydarzeniem w skali dotychczasowej prezentacji teatrów studenckich był spektakl "Sceny Plastycznej" z Lublina z przedstawieniem "Wilgoć".

Ogrom dekoracji, iluminofonia, wspaniale dobrana oprawa muzyczna sprawiła, że widzowie wychodzili naprawdę zaszokowani pod silnym wrażeniem całości. Byłoby bardzo trudno domyślać się głębokiego, przemyślanego sensu tej impresji. Choć komunikatywność była pełna, symbolika nie pozwalała na ujednoczenie poszczególnych doznań. Chcąc jednak uogólniać całość pociągać ją pod jakieś wspólne rame i schematy, narzucają się obrazy strasznego kataklizmu, zwiastuna końca. Fatum śmierci, tajemniczości, religii wisiało przez cały czas nad akcją spektaklu.

Doskonałe operowanie światłem i cieniami, elektroniczna o szerokim planie muzyka wydaje się być tu podstawą sukcesu.

Olbrzymie gratulacje należą się zespołowi "Sceny". I choć kontrowersje, które wzbudził zespół miały niejednokrotnie negatywne zabarwienie, w żaden sposób nie można nie przyznać pełni żywej, plastycznej malarskości, która pozwalała na przeniesienie poezji słów we wrażenia wzrokowe.

